

DZIENNIK WILEŃSKI

Redakcja i Administracja: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

CENY PRENUMERATY: Rocznie — 35 mk., półrocznie — 18 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i edycją do domu.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-cj str. za wiersz pierwszy — 40 fen. nakreśli wiersz — 20 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nakreśli i inne niecierpiące zwłoki świadectwa przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) 15 8

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Ekonomiczne warunki Litwy.

Ostatnimi czasy spotykaliśmy się z twierdzeniem, że Litwa połączona z Polską subordynowałaby i doznała do ostatecznej nędzy, podczas gdy Litwa niezależna opływałaby we wszelkie bogactwa i dobrobyt.

Podobne zdania wygłaszać mogą albo zupełni analfabeci w sprawach ekonomicznych, albo ludzie z jej woli, liczący na dobrą wiarę i niezależność wśród szerokich warstw st. sunków gospodarczych naszego kraju.

Takie z gruntu bzdurliwe i fałszywe twierdzenia wymagają stanowczego odparcia.

Nie jednokrotnie słyszeliśmy zdanie o rzekomo odrębnych warunkach ekonomicznych Litwy. Zdanie takie po części tylko jest słuszne. Litwa pod niektórymi względami istotnie posiada warunki odrębne, ale tylko w sensie ujemnym. Mianowicie Litwa od wszystkich prawie krajów i państw sąsiadnych różni się tym, że nie posiada we wnętrzu swej ziemi żadnych skarbow naturalnych: ani kruszców ani węgla ani soli. Szczególna jest też pozycja geograficzna Litwy: posiadała ona (w granicach swych historycznych) trzy pierwszorzędne arterie komunikacyjne: Niemien, Dniepr i Dniepr — nie panowała jednak i nie panuje nad ujściem żadnej z tych rzek, to też cały handel i komunikacja, która tu się odbywała, pozostawała całkowicie w ręku tych państw, które w ręku swym trzymały i trzymają te ujścia.

Dotyka też Litwa do morza, nie posiadała jednak nigdy swego portu, gdyż wybrzeże koło Połogi nadaje się może dla żagli morskich, natomiast dla statków, nawet średnich, jest sgoła nieprzystępne. Jedyne zaś port w Litwie, jak wiadomo, należy do Kurlandji.

Otóż te istotne wyjątkowe warunki były powodem, że Litwa nigdy jako samodzielne państwo istnieć nie mogła i faktycznie nie istniała, bo nawet w czasach tak zwanej niezależności swej i największego rozrostu, w czasach Gedymina, była ona niczem innym jak kolonią zakonu krzyżackiego. Toczyła wprawdzie Litwa pod okiem śmiertelnej boje z tym zakonem, co jednak nie przeszkadzało, że jednocześnie w Kownie i Polocku istniały i funkcjonowały tak zwane ekskatorye krzyżackie. Były to na olbrzymią skalę zakłady koncentrujące w swem ręku literalnie cały handel Litwy, posiadały one agencję swe w całym kraju, przysługiwali im monopoli absolutny, tak że ludność miejscowej wolno było tylko handel detaliczny prowadzić, i to pod warunkiem, że wszelkie towary brać będzie wyłącznie od rzeczonych ekskatoryów, wszelki stosunek bezpośredni z kupcami zamożnymi, np. Anglikami i t. p. był stanowczo wykluczony i zabroniony. Co wiosny Niemcem i Dniepr przybywały do Kowna i Polocka flotyle handlowe krzyżackie, wioząc Litwie najpotrzebniejsze produkty: sól, gotowe ubrania, wyroby z metalu i t. p.

Towary te roszymano po całym kraju i oddawano na sprzedaż detalicznie na kredyt, na co pobierano dwukrotnie wprost procenta, w zamian zaś Litwa obowiązana była wszelkie swe produkty, zwłaszcza surowce: воск, smołę, drzewo, potaż dostar-

zać wyłącznie obydwu kantorom, które posiadały olbrzymie składy i raz lub dwa razy do roku wysyłały zapasy tą drogą wodną za granicę.

Jedną z przyczyn, może najważniejszą, która spowodowała zbliznienie się Litwy do Polski, nastąpiła zaś Unja, była sędą Litwy wyzwolenia się z tej zależności ekonomicznej. Drugą, współmierną przyczyną, związaną z tą samą najściślej, była potrzeba broni.

W miarę rozwoju sztuki wojennej, nie wystarczały Litwinom kamienne topory i oszpece brzoziowe. Potrzebowali oni mieczów, panoszy, wronosie dźwiąg, których u siebie wyrabić nie mogli, ze względu na brak kruszców w swym kraju, zakon zaś za żadną cenę dostarczyć im tego nie chciał, by w ten sposób ułatwić sobie także podbój polityczny tego kraju, który ekonomicznie był całkowicie w jego mocy.

Dopiero Polacy z doskonałych warsztatów krakowskich poczynają zaopatrywać Litwę w broń wszelką, zapewniwszy się poprzednio oczywiście, iż broń ta nie zostanie przeciwko nim użyta.

Tym sposobem doszła do skutku Unja.

Po połączeniu się z Polską cały ruch handlowy Litwy w odmienną zwraca się stronę. Polska zawiera z własną nawet stratą specjalnie dla Litwy bardzo korzystne umowy handlowe dla tranzytowego handlu litewskiego, z zachodnimi państwami; zwłaszcza z księstwami pomorskimi i Szczecińskiem, rzekając się przytem wszelkich cel.

Tym sposobem Litwa, posiadająca mało własnych produktów do zbycia, staje się pośredniczką handlową między Dalekim Wschodem a Zachodem i czerpie stąd olbrzymie zyski. Niby rzeka złota płynie bez ustanku traktem z Moskwy przez Smoleńsk — Wilno do Warszawy oraz z powrotem, ciągną we dnie i w nocy nieprzerwanym sznurkiem kupieckie karawany, wioząc skarby wschodu na zachód i odwrotnie wyroby zachodu na wschód.

Rzecz jasna, iż złota ta rzeka pozostać musiała swój osad, stąd wabogacęją się litewskie grody, zwłaszcza zaś Wilno. Nie możemy tu powtarzać liczących, współczesnych opisów o niezwykłym bogactwie kupców i wogóle mieszczaństwa wileńskiego zwłaszcza jako też innych miast na Litwie. Dość powiedzieć, iż Wilno w bardzo krótkim czasie prześcignęło Kraków i nie ustępowało Warszawie, zaś Marja Ludwika, małżonka Władysława IV, podczas pierwszego pobytu swego w Wilnie, zachwycona oświadczyła, iż podobnych bogactw nie widziała nawet w Paryżu.

Założenie przez Pietra I Petersburga istotnie nie wpłynęło na stosunki handlowe Litwy, gdyż odtąd cięść znaczna towarów wschodnich szła drogą morską. Dotyczyło to jednak tylko handlu tranzytowego z za granicę, natomiast pozostała Litwa pośredniczką między Wschodem a całą Polską, która nie oddzielona żadną granicą celną, nadal korzystała z usług kupieckiego litewskiego.

Nadto wysyłała Litwa do Polski cały nadmiar własnej produkcji, zwłaszcza rolnej, otrzymując w zamian wyroby przemysłu polskiego, wszystko oczywiście bez cel.

Katastrofa ekonomiczną w całym

słowa znaczeniu stało się dla Litwy przyłączenie do Rosji.

Litwa odcięta została od Zachodu. Biorąc rzecz całkiem teoretycznie, połączenie Litwy z tak rozległym i bogatym w skarby przyrodzone krajem jak Rosja, mogłoby obydwu stroną wyjść na korzyść — przynajmniej pod względem materialnym. Ale na to potrzebnaby była istniejąca wojcowska opieka rządu, który przeciwnie stale traktował po masowemu nasz kraj, uważając go jedynie za teren eksploatacyjny dla ekolowej rosnący swoich urzędników.

Pod względem produkcji rolnej Litwa nie mogła konkurować z bogatymi guberniami carskiemi, przemysł zaś nie mógł się rozwinąć z powodu braku metalu i węgla na miejscu, którego przywóz z głąbi Rosji natomiast byłby wysokiem barjfy kolejowe.

Było to powodem systematycznego ubożenia kraju, które całe ekolice, zwłaszcza zaś miasta i miasteczka doprowadziło do nędzy.

Dał Litwa stanąć znowu na rozdrożu. Od stosunków politycznych będzie też zależeć byt jej ekonomiczny.

Należy więc sobie zadać pytanie: Czy Litwa może istnieć jako niezależna nie tylko politycznie ale i ekonomicznie jednostka państwowa?

W gospodarstwie państwowem podobnie jak i w stosunkach prywatnych obowiązuje zasada: „Pamiętaj rozchodzić abyś z przychodem pozostał w zgodzie”. Inaczej mówiąc, wartość wywozu powinna co najmniej równać się wartości przywozu, w przeciwnym razie z konieczności nastąpić musi zadłużenie, bankructwo a skutkiem tego kuratel zewnętrzna. Znaczący należy, że warunki ekonomiczne Litwy ostatnimi czasy uległy znacznemu pogorszeniu. Najpoważniejszem bogactwem Litwy w wiekach ubiegłych były jej lasy — kapitał ten, nadzarpnięty znacznie w ciągu XIX wieku, doszczętnie wyczerpany został przez wojnę. Po dawnych puszcach litewskich zostały nam tylko wyręby, które z ogromnym nakładem pracy i gotówki wypadnie zalesiać, aby dochód z nich otrzymać dopiero po 60—80 latach.

Co się tyczy produktów rolanych, to wywóz takich nigdy nie był zbyt znaczny, jeżeli zwłaszcza od sumy wywozu odliczymy sumę wywozu zwłaszcza pszenicy ukraińskiej. Cyfr nie przytaczamy, ze względu na to, iż przedwojenne mają dzś tylko znaczenie historyczne. Własność nasza większa i mniejsza wyniszczona, poćięta rowami okopów, bez bydła, długo nie będzie w stanie produkować na wywóz, daj Boże, aby zaspokoić mogła miejscowe potrzeby.

Co się tyczy własności drobnej, to ta w nielepszych warunkach, resztą i za czasów normalnych na wywóz nie produkowała.

Czy wiele czasu upłyne, zanim rolnictwo nasze wróci znowu do stanu normalnego? Przewidzimy to trudno, w każdym bądź razie upłynąć może lat kilkanaście, jeżeli nie kilkadziesiąt. Jeżeli sięgniemy do przykładów historycznych, to po wojnie 1812 r. jeszcze po upływie 13 lat czyli w roku 1825 wypadło dla rolników specjalnie robć ugi podatkowe, celem zageje- nia ran wojennych.

Wobec tego Litwa w najbliższych kilkunastu latach nie będzie mo-

gła marzyć nawet o jakimś większym eksporcie. Natomiast przywóz z konieczności będzie olbrzymi: Litwa, nie posiadająca u siebie węgla, z góry będzie musiała zrezygnować z wszelkiego przemysłu i przeto wszelkie wyroby sprowadzać z zagranicy.

Będzie ona zmuszona swe surowce: len, wełnę za bezcen sprzedawać zagranicy, by następnie, za drogą ceną sprowadzić płótna i materje. Dalej, wszelkie wyroby metalowe, maszyny i narzędzia, sztuczne nawozy tak niezbędne wobec braku inwentarsza, tysiąc przedmiotów pierwszej potrzeby, wszystko to wypadnie sprowadzić od obcych, nie mając nic na razie do dania nawzajem.

Tak więc widzimy, że niezależny byt Litwy jest fantazją, o której marzyć mogą tylko niedowarzone głowy i że twarą konieczność wcześniejszej lub później musi ją do połączenia się z któremkolwiek z potężnych państw sąsiadnych.

Pod tym względem pozostawiamy Litwie etnograficznej całkowicie wolny wybór. Co do nas, t. j. co do polskiej części Litwy, to uważamy za najbardziej korzystne dla nas połączenie się ze współplemienną Polską, posiadającą swe bogate kopalnie rudy, węgla, swą sól i naftę, jako też rozwinięty przemysł.

Najważniejszym z tego jest węgiel, który wobec bliższego i dogodnego transportu mógł by się stać podwaliną miejscowego naszego przemysłu, a co za tem łądnie podstawą przysięgłego dobrobytu naszego wyczerpanego i wyzyskiwanego kraju.

J. O.

Socjaliści galicyjscy.

Nowy rząd polski składa się wyłącznie z ludowców i socjalistów z ogromną przewagą galicjan. Socjalizm w Galicji szedł nieco innemi drogami, niż socjalizm w zaborze rosyjskim, nie od rzeczy więc będzie przypomnieć sobie kiedy on powstał i jak się rozwijał. Socjalizm galicyjski jest bardzo świeżej daty. Przed laty czterdziestu, kiedy Limanowski, przybywszy z zachodniej Europy, zaczął szerzyć we Lwowie elementarne pojęcia socjalistyczne, grunt pod ten posiew tak dalece jeszcze nie był przygotowany, że nawet inteligentni ludzie wierzyli chętnie bajkom, które na temat socjalizmu liemie w społeczeństwie krążyły. Rząd austriacki prześladował socjalizm z wielką surowością, uciekając się do represji, które są poprzem do uwierzenia. A co jeszcze szczególniejsze, prześladowania te były bez różnicowania silniejszego w Krakowie, gdzie siedzieli miast wszystkie kierujące czynnikami państwa wówczas wazschwaładnie konserwatywnym, niż we Lwowie, który w porównaniu z Krakowem zawsze się odznaczał większym liberalizmem i postępowością.

W Krakowie pierwsza połowa dziewiątego lat dziesiątka wypełniona była procesami przeciw socjalistom. Procesy kończyły się przeważnie uwolnieniem, ale już samo więzienie inkwizycyjne stanowiło karą bardzo dotkliwą, często zaś sgoła niebezpieczną.

We Lwowie także po kilku procesach ruch socjalistyczny wydobył

się z powijaków i zdobył sobie prawo publiczności. Pojawili się pisemka, szerzenie idei socjalistycznych poświęcone, czasem udawało się urządzić publiczne zgromadzenia ludowe, wreszcie w 1890 roku zdołano uzyskać zatwierdzenie statutu dla stowarzyszenia socjalistycznego «Silna», które rychło się stało ośrodkiem dalszej organizacji. W tym samym roku święcono także po raz pierwszy jawne uroczystości «pierwszego maja». Praca intelektualna skupiała się w Przeglądzie Społecznym, w którym pojawił się szereg prac, stanowiących zawiązek późniejszych całych kierunków politycznych. Dość powiedzieć, że w tym właśnie piśmie wystąpił po raz pierwszy dr. Nossig z programem późniejszego sjonizmu w artykule p. t. «Próba rozwiązania kwestii żydowskiej».

Wogóle ówczesne zróżnicowanie młodszych żywiołów było jeszcze bardzo niewielkie. Pod skrzydła młodego jeszcze bardzo, przeważnie teoretycznego i naiwnego socjalizmu chroniło się wszystko młode i radykalniejsze usposobione. Dzieciną chorobę socjalizmu przechodzili wówczas w ten sposób późniejsi twórcy narodowej demokracji, ludowcy z Wysłouchem na czele itd.

Charakterystyczny jest także fakt, że w dziedzinie socjalizmu Rusini szli przez długi czas bardzo zgodnie z Polakami. Działo się to nie tylko z tego powodu, że wówczas wasi narodowościowo nie była tak ostra, jak dzisiaj, ale także i dlatego, że właśnie w tym czasie na Rusi dojrzała młodzi ludzie, których zdolności i temperament popychały wprost do towarzysstwa z młodymi Polakami i do szukania wśród nich tego, czego naprózno byłiby szukali między księżmi ruskimi i nieliczną inteligencją.

Mimo to jednak, że rozwój socjalizmu mniejsze napotykał przeszkody we Lwowie, niż w Krakowie i że wskutek tego nad Pełtwią czynił on szybsze postępy niż nad Wisłą, niebawem jednak za główną siedzibę obrał sobie Kraków. Zachodziła Galicja bowiem, bardziej niż wschodnia, przemysłowa, posiada znacznie więcej ludności robotniczej, dla której socjalizm stał się w całej Europie naturalną niejako ideologią. W Krakowie założono oficjalny organ partji, «Naprzód», tu też zorganizowano całą niemałą wydawniczo-agitacyjną działalność partyjną.

Na arenę polityki parlamentarnej weszła partja socjalistyczna w r. 1897, kiedy to ówczesny prezydent ministrów, hr. Badaei, utworzył epizod

kurjasa głosowania powszechnego. W Krakowie z tej nowej kurji wyszedł Ignacy Daszyński, mówca świetny i działacz bardzo wybitny, we Lwowie zaś dość fantastyczny i romantyczny socjalista Kosakiewicz, który jednak ośmielszył tylko swoje stanowisko i naraził socjalistów na utratę późniejszą tego mandatu.

Przeprowadzona w dziesięć lat później reforma ordynacji wyborczej przyniosła socjalistom 6 mandatów, ale także i rozczarowanie, ponieważ Daszyński przepadł na wyborach w Krakowie. Dopiero wybory w r. 1911 wynagrodziły socjalistom to upokorzenie, Daszyński bowiem w Krakowie zyskał aż dwa mandaty, a ponadto wybrany został w Krakowie jeszcze jeden socjalista, dr. Marek.

Za niezaprzeczoną zasługę należy pocytać socjalistom ich żywe zajęcie się ludnością Śląska i Moraw. Pozostawiona samej sobie, byłaby ona niewątpliwie padła ofiarą czechizacji lub germanizacji, ujęta zaś w karby organizacji socjalistycznej polskiej, nie tylko obalona dla polskości, ale się jeszcze anakonicie w niej wamocniła.

W ciągu lat trzydziestu zdołali socjaliści zająć we wszystkich prawie ciałach samorządowych galicyjskich skromne, ale bardzo ważne pozycje radykalnej opozycji, tembardziej, że nauce doświadczeniem lat poprzednich zarzucili swe dawne hasła kosmopolityczne i pod względem narodowym nie dali się wyprzedzić partjom mieszczańskim.

Podczas wojny ten proces unarodowienia socjalistów bardzo znacznie się posunął. Socjaliści porzucili swe «splendid isolation», w parlamencie i weszli do Koła Polskiego. Polityka socjalistów galicyjskich w wiedeńskim Kole Polskim podczas wojny, tak jest niedawną rzeczą, że przypominać jej niema potrzeby.

Goście ze Wschodu.

Od czasu zawarcia między Niemcami i Rosją traktatu bzeskiego i utworzenia kordonu, który prawie trzy lata oddzielał nas od Rosji, razem z rzeszami wygnaniów, wracających z tułaczki po obczyźnie do kraju, do swych domów, siedzib, rodzin, zaczęły przybywać na Litwę również znaczne ilości rodowitych Rosjan. Początkowo było ich bardzo niewiele, później — w miarę rozwoju bolszewizmu w Rosji — coraz więcej, aż

obecnie ten napływ obcego zupełnie krajowi żywiołu zaczął być niepokojący i niebezpieczny. Wracają do nas wszyscy Rosjanie, zamieszkali przed wojną w kraju, od gubernatorów i oficerów poczynając, a na popach i miszkach prawosławnych kończąc. Nie dość na tem. Przyjeżdżają i tacy Rosjanie, których nigdy nasze oczy nie widziały, a którzy unosząc głowy swoje z piekła bolszewickiego, przybywają coraz liczniej, wytwarzając zwłaszcza w miastach poważny odsetek ludności prawosławnej.

Dziwna jest psychologia tych gości, napływających do nas ze wschodu. Będąc przez lat przeszło sto narzędnymi rusyfikacji kraju, odbierając nam przez lat dziesiątki kawałek chleba, którego wcale za dużo nie było, smuszając wszystkie prawie nasze siły intelektualne do emigracji z kraju, panowie ci przybywają teraz jak do siebie, oświadczając, że są tuziemcami, powołując się na przywiązanie, sentyment krajowy itd.

Nie przypuszczają oni nawet na chwilę, że powrót ich w pierwszym rzędzie przypomina nam czasy niewoli rosyjskiej, czasy, które corychleż zapomnieć pragniemy, że ani z dawną, ani z nową Rosją nie wspólnego mieć nie chcemy, chociaż pragniemy utrzymać z Rosją przyjazne sąsiedzkie stosunki i ze szczerego serca życzymy Rosji wewnętrznego uporządkowania, a przedewszystkiem zdławienia hydry bolszewizmu.

Istotnie w Rosji żyć jest obecnie niebezpiecznie i gdybyśmy tylko sami posiadali w dostatecznej ilości to, czego nam potrzeba, a zwłaszcza żywność, to niewątpliwie przyjęlibyśmy bez szemrania ten napływ od wschodu, w nadziei, że skoro tylko stosunki w Rosji się uorniają, to zacznie się odpływ Rosjan na wschód z powrotem.

Niestety, nasze stosunki aprowizacyjne nie przedstawiają się świetnie i każda jednostka nowa sytuację utrudnia, a ponadto nasi goście ze wschodu wcale nie wyglądają na gości tymczasowych, pragnących przejechać tylko burzę. Usadawiają się oni na dobre, wyrzucają sobie posiad, stanowiąc, reflektują na swoje stanowiska dawne, słowem objawiają tendencję przywrócenia tego stanu, którego powrotu za żadną cenę nie chcą.

Mają oni również pewną łatwość przystosowywania się do nowych warunków, przerucania się latwie na stronę czynników chwilowo robiących wrażenie wpływowych i w ten sposób wchodzą klinem między różne e-

lementy ludności miejscowej, zaostrzając konflikty narodowe.

Całe rzesze tych Rosjan przeszło na usługi Taryby, jako kadry urzędnicze nowego państwa litawskiego. Są wśród nich wojskowi, urzędnicy cywilni, członkowie sądownictwa rosyjskiego itd. itd. w ilości bardzo okazałej. Panowie ci mają wprawę w kierowaniu spraw na przekór żywiołom miejscowym, mogą więc istotnie bardzo się przydyć tym, którym chodzi o zgubienie tych żywiołów.

Wszystko to jest może chwilowo celowe, ale bardzo krótkowzroczne. Ktoś kto chce szukać sobie chleba w kraju obcym, kto w tym kraju obcym szuka gościny, winien roznieć obowiązki, jakie gościna taka nakłada i nie zajmować wrogiego względem żadnej narodowości stanowiska. O tej prawdzie winni przybywający do nas Rosjanie pamiętać. (2)

Po zawieszeniu broni.

BERLIN (20 bm. W.T.B.) — Niemiecka komisja w sprawie zawieszenia broni donosi ze Spaa, że mimo dotychczasowej dobrej pogody trudności powstałe dla wojska niemieckiego, wskutek wymuszonego b. pośpiesznego odwrotu, mnożą się. Francuzi widocznie nie chcą zgodzić się na przedłużenie terminów ewakuacji. Grozi katastrofa. Każdego dnia, zwłaszcza o ile będzie zła pogoda, mogą nastąpić: rozkład wojska, niepołączony odpływ połączony z rabunkami, stawianie zbrojnego oporu naciągającemu nieorzyjacielowi.

BERLIN (20 b. m. W. T. B.) — Komisja niemiecka do spraw zawieszenia broni komunikuje, że wiadomości o złagodzeniu przez koalicję warunk. zaw. br. nie odpowiadają rzeczywistości. Przeciwnie, koalicja nie uwzględniła wcale przedstawień ze strony niemieckiej.

PARYŻ (19 b. m. Havas.) — Marszałek Petain wkroczył do Metz na czele wojsk francuskich.

BAZYLEA (19 b. m. Tel. pr.) — Alzacja i Lotaryngja podzielone zostaną na departamenty: Wyższego i Dolnego Renu i Mozeli.

GENEWA (20 bm. Tel. pryw.) — Pisma francuskie donoszą, że 3 armja amerykańska generała Dickmanna, składająca się z 10 dywizji i licząca

O wznowieniu uniwersytetu w Wilnie.

(Dokończenie).

Również ważną rzeczą dla naszej przyszłości narodowej, jest wykształcenie całego zastępu lekarzy mężczyzny i kobiet. Bo — nie tajemniczo jest, — że dotychczas pomoc lekarska w naszym kraju była źle zorganizowaną i lekarzy było przerażająco mało stosownie do zapotrzebowania. A kobiety także do tychczas nie w wielkiej ilości poświęcały się nauce Hipokratosa. Teraz powiano być odwrotnie. Podwoje uniwersytetu Wileńskiego będą stały szeroko rozwarte dla kobiet, życzących się poświęcić studjom, bo kobieta — Polka lekarz na wsi znajdzie szerokie pole dla wyjawienia wysokich zalet swego serca, swojej nauki. — A czyż u nas w Wilnie brak sił fachowych, mamy ogromny zastęp lekarzy wysoko dziedzących standard nauki, a po innych uniwersytetach pełno jest niemniej dzielnych imion lekarzy, co się chętnie podejmą żmudnej pedagogicznej pracy w Wileńskim uniwersytecie. A w Wilnie przecież szpitale miejskie, wojskowe, kolejowe i szpital w Rykaczkach dla umysłowo-chorych tylko zda się czekać na tę chwilę, by w ich ścianach rozległy się młode głosy słuchaczy i słuchaczek. — Będą — co prawda trudnościami laboratoryjów, gabinetów naukowych, biblioteki, teatru anatomicznego, ale to się wszystko uda przy dobrej woli pokonać.

Jako fakultet dla całego kraju niezbędny przedstawia się nam również wydział agronomiczny. Kraj nasz potrzebuje wyższej kultury agronomicznej. Bo jeśli gospodarstwo rolne nie stanie na wyższym poziomie, to czekają nas lata głodowe. Nastąpiła bowiem pora, kiedy rola uprawiana starymi metodami nie tylko ludność kraju, ale i samego rolnika wyżywiać przestała. Najkonieczniejszą rzeczą staje się podniesienie kultury rolnej i to tylko może się stać, jeśli kraj posiadzie możność posyłania swych synów i swe córki na specjalną wyższą naukę rolnictwa, uprawy roli i zwiększenia produkcji. A to tylko dać potrafi wydział agronomiczny uniwersytetu Wileńskiego.

W ten sposób wystawiamy sobie potrzebę natychmiastowego powołania do życia sześciu fakultetów. Po bliższym rozważeniu sił naukowych narodu polskiego, niema wątpliwości, abyśmy nie potrafili zorganizować tych fakultetów i obsadzić wszystkie katedry siłami naukowymi wyborowymi, a w niektórych działach mieliśmy nawet siły naukowe niepomniejszej wagi. Niezbędna jest rzeczą więc tej roboty natychmiastowo, aby z początkiem roku przyszłego już można było rozpocząć wykłady i zawczasu zebrać słuchaczy.

Trzeba jasno sobie uprzytomnić jeden aksjomat, że kiedy wiosna nadejdzie, to żywiołowo rozwija się roślinna, i puszka papki, i daje kwiat, choćby warunki pogody były niezbyt przychylnie. Tak też i w pracy wznowienia uniwersytetu będą podmuchy wiatrów mroźnych zardrości narodowych i kłopotliwych. Ludzie dancy i ciemni będą wołać: i po co nam nauka? Przecież to jest zabawka pań-

ska? Precz z uniwersytetem! Poruszają się sfery narodowe i inne u innych narodowości i wołać będą: precz z polskimi zakusami! Sami nie umiemy i nie możemy nic zrobić, więc niech bęże nie lepiej ciemnota ogólna, niż światło z polskiego ogniska. Nie zrażajmy się tem. To rzecz zwykła — ludzka. Wiosna nadeszła dla ludu naszego i my poczynamy pracę. A jeśli stać inne narodowości na siły równe naszym, polskim słom, to godajmy sobie dłonie i pracujmy każdy dla swojego narodu.

Dla Litwinów takie szerokie pole w Kownie i Szawliach, dla Łotyszów w Rydze i Līławie, dla Białorusinów w Mohylowie, w Witebsku... Jeżeli zaś te narodowości w danej chwili nie mają ani sił naukowych ani energii, to niechaj nie przeszkadzają w pracy nam Polakom! Bo wiosna ludów nadeszła i żaden naród niema prawa kępować rozwoju drugiego narodu czy to przez zazdrość, czy to przez ślepotę i nieudolność własną jakto czynił caryzm moskiewski, czy przez chęć zniszczenia naszego plemienia, jakto czynił zachłanny nacjonalizm hakaty.

Skończyły się teraz piękne dni przemocy i gwałtu jednego narodu nad drugim. Minęły — daj Boże bezpowrotnie! — te czasy, kiedy jedne uprzywilejowane narody zapędzały ushajami i bagnietami i wyjątkowymi prawami narody upośledzone, aby one swoje zdolności i swoje prace niosły w ofierze na sławę i na pożytek uprzywilejowanego narodu.

Będą nam dane warunki wolności narodowej i my z tych warunków wedle naszych własnych sił skerytujemy. Z resztek skromnych naszej świetnej przeszłości kulturalnej po-

staramy się zapoczątkować pracę rzetelną wedle naszych sił. Kto nierozpocznie budowę swych urządzeń tem pohańbion będzie. Jako też również kto się spóźni z zapoczątkowaniem pracy ten może być ubieżony.

Przedewszystkiem wszystkim narodom trzeba pamiętać, że tylko w łonie własnym można rozwijać swe siły. My, Polacy, powinniśmy jeszcze pamiętać, że naród choćby ze świetną przeszłością jeśli nie okaże sprawnej energii do pracy — przejdzie do rądem gnuśnych i strupieszonych narodów. Patrząc na dzieje naszych walk i pracę przetrwania XIX wieku serce nabiera otuchy, że nie damy się ubiedz innym narodom i że posiadamy jeszcze sporo energii do czynu. I przez czyn stwórzymy dla naszego narodu świetne warunki bytu, i przez czyn nasze polskie podamy chętnie dłoń wszystkim tym narodom, z którymi dzieje nas związały, aby ich kulturę i poziom utrzymać na równej stopie z naszą. Zadaniem narodu polskiego na wszystkich jego obszarach jest w dobre dzisiejszej zaprzestać wszelkich swarów politycznych i partyjnych, a jać się pracy realnej i wykazać czynami swą potencjonalną energję. Wedle uczynków Tych sądzić się będą! I dlatego to teraz nie są ważnymi spory, czy nam potrzebny król, czy rzeczpospolita, czy socjalistyczny ustrój państwowy, lecz ważniejszą rzeczą jest stwarzanie realności kulturalnych obliczonych wedle naszych sił. Jedynym takim dobytkiem będzie wznowienie uniwersytetu wileńskiego w jego skromnym tymczasowym rozmiarze z sześciu wydziałów złożonym.

Profesor Józef Ziemiański.

450,000 żołnierza przeznaczona jest do okupowania Lotaryngji. Mianowani zostali wojennymi gubernatorami generałowie francuscy: de Metz — Hay i do Strasburga — Bourgeois.

BAZYLEA (19 bm. Tel. pr.) — De «Corriere della Sera» z Paryża donoszą: W okupacji terytorjum niemieckiego weźmie udział włoski korpus armji pod dowództwem gen. Albico.

LONDYN (20 bm. Reuter) — Admirał Tyrwhitt przyjął dzisiaj, znajdując się na swym pancerniku o 30 mil od Harwich, pierwsze 20 niemieckich łodzi podwodnych z pośród polegających wydaniu. Łodzie podwodne z ich własną załogą idą do Harwich. Pancerniki niemieckie będą prawdopodobnie internowane w porcie Scapaflow na wyspach Orkney-skich.

Sprawy polskie.

Walki o Lwów.

«Voss. Ztg.» podaje telegram z Wiednia z dnia 18 b. m. o walkach toczących się we Lwowie. W walkach tych miało dotychczas zginąć przeszło 1000 osób; rannych jest kilka tysięcy. Ze strony polskiej walczą legionści i uczniowie szkół średnich. Polacy oczekują pomocy od Piłsudskiego.

Na czele Polaków stoi dyrektor teatru Ludwik Heller. Ludność mieszkająca w piwnicach i suterynach i doznaje wielkich braków. Posel Ernest Breiter za pośrednictwem ambasady szwajcarskiej zatelegrafował o pomoc do Wilsona Lloyd George'a i Clemencesu.

KRAKÓW 20 b. m. (Wied. biuro koresp.) W niedzielę rano zawarte zostało we Lwowie 48 godzinne zawieszenie broni z wypowiedzeniem 3 godzinne.

Walka o Przemysł.

WIENIĘ (19 b. m. W. T. E.) — Rada ukraińska otrzymała informacje że Przemysł znajduje się wciąż w ręku wojsk polskich. Wojska ukraińskie nie przepuszczają tam żywności i chcą głodem zmusić twierdzę do kapitulacji.

Posel polski w Berlinie.

BERLIN (20 bm. W. T. B.) — Agentem dyplomatycznym rządu polskiego w Berlinie, mianowany został Wilhelm Feldman.

O armję polską na zachodzie.

WIENIĘ (19 bm. Biuro koresp.) — Piłsudski zwrócił się do marszałka Focha prosząc go o rychłe przysłanie do Polski wojsk polskich, należących do armji francuskiej.

Niemcy.

O żywność dla Niemiec

BERLIN (21 b. m. Tel. pryw.) — «Lokalanzeiger» dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że żywność nadzylana przez Stany Zjednoczone do Niemiec narazie zostanie złożona w Rotterdamie i Kopenhadze, ponieważ rząd amerykański chce dowiedzieć się wprzód, czy ze stosunków niemieckich wyplynie ustroj wolnościowy oraz czy podział żywności odbywać się będzie prawidłowo.

Spizarnia Kaisera.

«Vorwärts» podaje, że członek rady robotników i żołnierzy Carle, który widział zapasy żywności Wilhelma, komunikuje następujące ciekawe szczegóły:
Trudno sobie wyobrazić, aby po czterech latach wojny można było posiadać takie olbrzymie zapasy żywności. W spizarni Wilhelma znalazł: mięsa i drób na lodzie, sery w wielkich słojach, śmietaną małą w workach wznoszących się do sufitu, tysiące jaj, olbrzymie naczyńa z sadłem; kawa, herbata, czekolada i konserwami wszelkiego rodzaju w nieskończonych długich szeregach, setki głów cukru, suszone owoce, zboża strączkowe, sucharki i t. d. i t. d. Zapasy te mają wartość kilkuset ty-

sięcy marek. «Gdyby nie to, że najlepiej będzie oczywiście zużytkować te zapasy natychmiast — pisze «Vorwärts» — to należałoby zaproponować przeniesienie ich w stanie nieznikłym do Muzeum Narodowego, i przechowanie ich tam na wieczną czasów pamiątkę, aby jeszcze pokolenia następane widzieć mogły, jak odżywiali się w Niemczech monarchowie, podczas gdy miliony głodem przymierały».

Ameryka.

Odezwa Wilsona.

WASZYNGTON (19 bm. W.T.B.) — Przewyd nt Wilson nakazał, aby dzień 28 listopada przeznaczony był na modły dziękczynne. Pisze on w swej odezwie: «Spodobalo się Najwyższemu obdarzyć nas pokojem. Pokój ten przyszedł jako tryumf prawa. Zbliża się nowy dzień. Serca nasze z nadzieją spotykają nowe i wielkie zadania. Szładając dzięki Bogu, nie powinniśmy zapomnieć, że jest to zrządzenie Jęgo. Musimy modlić się, aby Bóg dopomógł nam do wzniesienia nowego budynku pokoju między narodami».

Rosja.

Los dyplomatów niemieckich.

BERLIN (20 b. m. W. T. B.) — Według wiadomości z Moskwy i Petersburga, niemieckie konsulaty generalne w tych miastach zostały zamknięte a personel ich internowany. Dokonałi tego z namowy rządu sowiektów niemieccy jeńcy wojenni, którzy potworzyli niemieckie rady żołnierszy i robotników.

Rząd niemiecki zwrócił się do rządu sowiektów, dowodząc, że wszystkie rządy niemieckie poddały się pod władzę nowego rządu, a więc i konsulaty niemieckie winny być uznane za organy prawowite. Rząd sowiektów odpowiedział, że nie chce mieć stosunków z rządem niemieckim, zarówno Hohenzollernowskim, jak też i ludowym. Rząd niemiecki zażądał od rosyjskiego, wolnego wyjazdu dla personelu konsulatów. Następnie zaproponował on niemieckim radom żołnierskim w Moskwie i Petersburgu wysłanie do Niemiec delegatów dla przekonania się o rzeczywistym stanie rzeczy. W każdym razie postępowanie rządu rosyjskiego jest niesłusznem i internowanie personelu konsulatów pod żadnym względem nastąpić nie powinno było.

Sprawy ukraińskie.

KIJÓW (19 bm. W.T.B) Hetman przekazał dowództwo naczelne wszystkich wojsk na Ukrainie generałowi hrabiemu Kellerowi, ogłosił całą Ukrainę za teatr wojny i poddał wszystkie władze cywilne pod zwierzchnictwo dowódcy naczelnego. Kroki powyższe wywołane są tą okolicznością, że pewien oddział wojsk ukraińskich maszeruje na Kijow.

Z terenów okupowanych.

Odwrót wojsk niemieckich.

Komunikują nam: Od dnia 17 listopada ruch odrotowy odbywa się na całym froncie korpusu landwery, należącego do 10 armji.
Wojska niemieckie zostały wszędzie cofające od linii demarkacyjnej. Opuszczono pom. in. Stary i Nowy Bychów i część linii kolejowej ze Złobina do Homla. 20 listopada korpus stanął nad Dnieprem, 26 listopada nad Berezyną. Daje się odczuwać brak wagonów i marsz odbywa się na piechotę z szybkością 10 kilometrów dziennie. Naczelne dowództwo armji, komendantura i inne urzędy wojskowe w Mińsku pozostają na miejscu do ostatniej chwili. Następnie, na dawnej linii pozycji ufortyfikowanych armją zatrzyma się na dni 14.

Wyrok śmierci.

Nauczyciel Jerzy Mdkas z Gudel i robotnik Stanisław Miklaszewicz z Kukłów zostali przez sąd w Sejnach skazani za bunt, podburzanie do stawiania oporu władzom niemieckim i niedozwolone posiadanie broni na śmierć

Wyrok został wykonany zapomocą rozstrzelania.

KRONIKA.

CALENDARZYWE.

Dziś: \dagger Cecylii.
Jutro: Klemensa.
Pojutrze: Jana od Krzyża.
Wschód słońca—o g. 7 m. 45
Zachód słońca—o g. 3 m. 48

Z WILNA.

Lote-ja na biedne dzieci. «Caritas» W najbliższą niedzielę 24 go bm. w cukierni Sztralla na rogu Tatarskiej i św. Jerskiej odbędzie się loterja na najbiedniejszą dziatwę i polskie szkoły Twa «Caritas». Sam cel niech będzie największą zachętą do poparcia tych usiłowań zmierzających do uratowania tak pożytecznych zakładów, w których kilka set dziatwy najuboższej otrzymuje całe utrzymanie, opiekę i naukę.

Fanty lub pieniądze łaskawie zafinansowane prosimy o nadsyłanie dziś i jutro od g. 10—1 i od 4—6 w. do Koszarni św. Michalski zank 5

Kursy naukowe. Zarząd kursów niniejszym prosi wszystkich dawniej i obecnie wykładowych na kursach o łaskawe przybycie dla niezbędnych porad do lokalu I go gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycieli i Wychow., ulica Gubernatorska N 1, w niedzielę, dnia 24 go bm. o g. 11 i pół.

Koncert na wpisy. W nadchodzący czwartek 28 b. m. odbędzie się na rzecz Pol. Tow. wpisów szkolnych koncert w «Lutni» przy łaskawym udziale: p. Zofji Bortkiewicz Wyleżyńskiej (śpiew), p. Katarzyny Płiska Ramaszewiczowej (fortepjan), oraz prof. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce).

Program o prawdziwie artystycznym, a zarazem popularnym poziomie, jak również cel nadzwyczaj sympatyczny, przyczynią się niewątpliwie do powodzenia tego koncertu.

Bilety nabywać można zawczasu w cukierni Zielonego Sztralla.

Polski teatr ludowy. W niedzielę nadchodząca, 24 b. m., wystawiona zostanie po raz 3 ci i 4 ty wesola komedia Józefa Bliźnińskiego «Zięć dla parady», oraz barwna komedia kontuszowa Henryka Sien-

kiewicza «Zagłoba swatem», tryskająca prawdziwym humorem staropolskim i werwą. W końcu sztuki cały personel teatru odtańczy barwnego poloneza na tle muzyki Ogidskiego.

Kasa czynną jest w jadalni Polskiego Stow. rzemieślniczego (I Portowa 4), w dniu zaś przedstawień od godz. 10-tej rano w gmachu po-cyrkowym.

Początek widowisk o godz. 6 i 8 i pół wiecz.

W przygotowaniu «Legjoniści» Jadwigi Marciniowskiej.

Z prowincji.

**** Ze Święcian** piszą nam: Przymusowa i dobrowolna emigracja do Rosji, następnie ciężkie warunki okupacyjne spowodowały ostateczny zanik sił kulturalnych w Święcianach. Ale pomimo tego ludzie umieli sobie radzić, tworzyli to, co nakazywał im instykt samoobrony fizycznej i moralnej.

Stworzono w pierwszym roku okupacji prywatną szkołę polską ludową w Cyrkliszkach. Po nie długim czasie ze względu na okupacyjnych i ze zmiany kursu politycznego zmuszono inicjatora do zawieszenia kulturalno oświatowej pracy.

Naród polski w czasach porobiorowych nauczył się zrękać z różnych idealów. ale nigdy nie umiał i nie chciał zrzec się szkoły i mowy polskiej.

Dlatego znowu stają obywateli m. Święcian do pracy i zakładają szkółę polską ludową i przytułek polski dla biednych. Ze składek utrzymują obie placówki. Do szkoły polskiej uczęszcza około 130 dzieci. Ludowa szkoła litewska liczy dzieci 5—6 razy mniej. Najdroższą dla nas sprawą oświaty polskiej na Litwie leży na sercu każdego polaka. Dla tego też nie brak inicjatywy, nie brak wysiłku, skierowanego w stronę rozszerzenia polskiej oświaty. W krótkim czasie ma powstać w m. Święcianach gimnazjum polskie koedukacyjne narazie w zakresie wstępnej i pierwszych 4 klas. Praca ludzi dobrej woli rozszerza się. Został założony święciański polski komitet oświatowy.

Tworzą się nowe ogniska oświaty polskiej, które wyrażają świadczą o granicach państwowości polskiej, o etnograficznej granicy polskiej.

Zadna przemoc wroga nie zmniejszy sił narodu naszego! Wzywamy wszystkich do wspólnej pracy, bo już najwyższy czas zapamiętać o śnie podczas wojny!

Do pracy młodzi i silni, do kierownictwa doświadczeni i starsi!

J. W.

TELEGRAMY.

Z ostatniej chwili.

BERN (20 b. m. Tel. własny). — Agencja Radio donosi z Londynu, że niebawem rządy koalicyjne zażądają od Holandji wydania Wilhelma II. Jęgo niaktowne postępowanie oraz intrygi pewnych przyjaznych Niemcom kół w Holandji wywołują niebezpieczeństwo rozbudzenia się ruchu imperjalistycznego na nowo. Jest zamiar internowania Kaisera w miejscu bezpiecznem pod nadzorem koalicyi.

KIJÓW (20 bm. W.T.B.) — Sztab naczelnego dowódcy wojsk ukraińskich generała hr. Kellera donosi, że narodowo ukraiński działacz Pietlura powstał przeciwko rządowi ukraińskiemu i przy pomocy oddziałów strzelców ukraińskich zajął Białą Cerkiew i Berdyozów. Wojska rządowe zatrzymały go pomiędzy Fastowem a Kijowem. Ukraińskie dowództwo naczelne po-

zostaje w kontakcie z generałami Denkinem i Krasnowem. **W Char-kowie przywłaszczyt władzę 2 pułk zaporoski z pułkownikiem Bołbiczką na czele.** Po zatem w całym kraju panuje spokój. Według ostatnich informacji prezesa ministrów Gerbela **Berdyozów został już przez wojska rządowe oczyszczony od powstańców.** Niemiecka rada żołnierska w Kijowie postanowiła zachować neutralność. Wojska niemieckie w żadnym razie nie wezmą udziału w walkach po za miastem; co się tyczy samego Kijowa, to nie dopuszczają tam one do walk i utrzymania bezpieczeństwa publicznego w całym zakresie.

POZNAŃ (21 bm. T. U.) — Na wczorajszym zebraniu rady robotników i żołnierzy podsekretarz stanu Gerlach oświadczył, że rząd traktuje sprawę Poznańskiego jako sprawę przyszłości. Jest to kwestja wyłącznie międzynarodowa która zostanie rozstrzygnięta na kongresie pokojowym. Prawo ludów do samookreślenia będzie zastosowane i do Poznańskiego. Zadna większość narodowa nie powinna być ujarzmiona.

Dom Komisowy "POMOC"

JAGIELLOŃSKA Nr. 1 róg Ś-to Jerskiej, dom hotelu ST. GEORGES. Otrzymał z petersburskich magazynów transport bluzek wieczorowych z chiffonu, oraz halk jedwabnych. Posiada w dużym wyborze: futra męskie i damskie, rowery, instrumenty muzyczne, dywany, portjery i firanki.

J. BUKOWSKI i SKA

d. ED. FECHTEL
WIELKA Nr 36

Poleca Szanownej klienteli: bogato zaopatrzony skład win i towarów kolonjan. oraz dla Wielebnego Duchowienstwa Wina kościelne.

KINEMATOGRAF "HELIOS"

Program na 20-22 listopada 1918 r. — Uroczysty pogrzeb zamordowanego general-f. Idm. Elchorna w Berlinie, zdjęcie z natury. **BYŁ TO SEN...** dramat żyłowy w 3 akt. W głównej roli **Erna Morera i Teodor Loos**. **Markietanka**, komedia w 3 aktach pełna niewyczerpanego humoru. UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo — w środy i soboty. **Pełny tekst w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powazniejsze o g. 3-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzeżenie prawa zmian programu.**

KINEMATOGRAF LUX

Ś-to Jerska II.
Właściciel J. Krubicz.

Kino-program od 21 do 25 listopada, 1918 r. **GODZINA DUCHOW.** Tragedja z prologiem w 6 aktach. Urbana Gad; w gł. roli Marja Widal.

KINEMATOGRAF "R. Sztremer"

WIELKA 74

Tylko 5 dni 21, 22, 23, 24 i 25 listopada. Pierwszorządny rosyjski program. **Nie skłamała tobie moja chora dusza,** wstrząsający żyłowy dramat w 6 dn. częściach w rosyjskiej inscenizacji. Według scenariusza Anatolja Kalfiońskiego. Przy udziale całego składu Teatru Moskiewskiego z I. Rykdimem i W. Swobodą na czele. Nad program: Natura i komiczne.

KINEMATOGRAF "MINIATURA"

8-to Jerska 7.

Tylko 21, 22, 23, 24 i 25 listopada. **GDY SIĘ DWOJE KOCHA,** Nadzwyczaj zajmująca dowcip. farsa w 5 akt. Śmiech i humor. W głównej roli słynna artystka **ALVAROSA**. **PRACA INWALIDÓW.** Roboczy dzień wiosną w majątku zniszczonym przez wojnę — Mullershof przy Brombergu.

KINEMATOGRAF "ILLUZJA"

Wielka 60.

Tylko 4 dni 22, 23, 24 i 25 listopada. Demonstrowany będzie, niebywały rosyjski obraz w 6 ak. W rolach głównych grają artyści najlepszych Moskiewskich i Petersburskich teatrów: **Wera Chotłodnaja, W. Maximoff i W. Polonski z o.** **Przy kominku,** zajmujący żyłowy roman.

Architekt Bolesław Rodziewicz sporządza plany i kosztorysy wszelkiego rodzaju budowli, a również — naprawy i przeróbki takowych oraz przyjmuje dozór nad robotami. — Dobroczytny zaulek № 4, przyjmuje od g. 11—1 pp. 2879

"DREWNIANA PODESZWA"

DOBRO CZYNNY ZAULEK № 2,
poleca obuwie na drewnianej podszewie zginane i niezginane sandały oraz skórzane obuwie gotowe i wszelkie reparacje. 2038

F. WINISKI I S-KA

właściciele (na czas okupacji) 2915
TYTUNIOWEGO SKLEPU "R. MARKUS"
przenieśli swój magazyn na
ULICĘ WIELKĄ Nr. 58.
Wielki wybór cygar i kart do gry.

Dr. K. Borzobohaty

POWRÓCIŁ i wnowił przyjęcie chorych.
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Kalwaryjska 4-1.

Doktor medycyny B. SZYRWINDT

choroby skórne, weneryczne i syphilla (606-914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
Wielka 39. 2481

Do sprzedania

Urządzenie Zakładu Fryzjerskiego. Oglądać od 1—4. W. Pohulanka № 21/14. Kolatowicz. 3008

Centralna Łaźnia Agresta

al. Mostowa 13 otwarta w Czwartki, Piątki i Soboty. 2932

DOMOWE OBIADY

od 12 do 4, można zabierać i do domu. Ignaciowski zauł. 12 m. 4. Szukiewicz. 2937

Ktoby wiedział

coś o poręczniku 3 go pułku ułanów Haraldzie Westermarcku z korpusu Mniszkiego, proszony jest bardzo o zawiadomienie. Mostowa № 5—4 od 2 do 7 w. Stabińska. 2926

W piątek d. 15 b. m. rano zginął pies foksterjer, biały, łepki czarny podpalany, na boku, z tyłu i ogonek czarny. Upraszam bardzo odprowadzić Trocka II, m. 7. Friedenstale. 2910

Doktor ALEX. LIBO

choroby gardła, nosa i uszu.
od 11—2 i 5—7 w.
Zawalna 22/6. 2838

Dr. L. IWANTER

Choroby: wewnętrzne i nerwowe.
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZY i PROMIENI ROENTGEN'IA.
Wileńska 25. 2838

KUPUJĘ:
biżuterje, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płać najwyższe ceny.
Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

Dr. J. Burak

Akuszerka, kobiece i weneryczne choroby
powrócił 2838
Zawalna № 16 m. 9.
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Suchy opał

po cenach nielkrowanych. Plac Tyszkiewicza, ul. (Niżgorodzka) Magazynowa № 26, kantor 19—17. Dla szkół, szpitali i przyjeżdżnych rabat. Kurycki. 2838

Inżynier

z dużą praktyką przyjmuje budowę i restaurację kościołów, domów i wszelkich budynków, oraz projekty i kosztorysy. Adres: Piłwiskł A. Kromidła J. Krassowskiego. 2160

OGŁOSZENIA

do NIEMIECKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro **I. Karłina, Trocka 20.**

MEBLE

różnego rodzaju z powodu likwidacji interesu tanio sprzedam. **Baruchsohn, ul. Sawicz № 9.** 2853

Maszyny

różnego rodzaju i instrumenty fabryczne kowalsko ślusarskie sprzedam **Baruchsohn, ul. Sawicz 9.** 2852

Do sprzedania

duży, dochodowy dom w centrum miasta. Wiadomość: Hotel «Sokolowski». Niemiecka № 1 u szwajcara. J. Bielski. 2876

Dr. S. Kaplan,

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, 606, 914. Choremu nie przeszkadza zajęcie. Przyjęcia od g. 10—1 pp. i 4—7 w. Piwna 6—9 (dawnej Monastyrskiej).

Osobny domek

z ogrodem owocowo warzywnym i z oborą dla krów wydzierzawie niedrogo. Adres: Antokol, I Polowa 13. Łukasiewicz. 2899

DO SPRZEDANIA dwa kredensy:

orzechowy i dębowy, krzesła, fotele. Ul. Ś-to Filipiska № 15—21, godz. 1—3. Welc. 2911

Do wyjęcia

pokój ze wszelkimi wygodami dla pań. Ś-to Filipiska zauł. № 15—21 godz. 1—3. Welc. 2911

MAMKA ze świeżym pokarmem

poszukuje miejsca. Kalwaryjska № 123. Siągło. 2904

PROWIZOR

połak, szuka jakiegokolwiek zajęcia w aptece, posiada dobre coriculum vitae. I Ponomarski № 2. I. Kopec. 2900

Obiady domowe

na maśle. Wileńska № 25 m. 2. Szkoła Gospodarsko-Kulinarna.

Nabywam

wszelkiego rodzaju starożytności: obrazy, szyby, porcelanę, pasy polskie, tkaniny itp.

cenności:

perły, brylanty, zegarki. Płać o 20 proc. więcej niż wszędzie magazyny.

Tatarska № 20—17,

Leon Poczter. rk

GORSETY,

pasy i biustochaltery najnowszych fasonów, gotowe i na obstałunek poleca firma «JEANETTE». Ś-to Jerska 22 m. 30, pierwsza brama za cukiernią Sattalla. 2947

Dr. E. Sedlis

Akuszerka i choroby kobiece
Wileńska 32—8. 2951

Dr. Globus

(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe).
powrócił 3021
Wileńska 32, od 10—12 i od 5—7.

DOM do sprzedania

tanio z placem-ogrodem do Wilji. Antokol № 106. O warunkach na ul. Wroniej 6. Antonowicz. 2967

Poszukuję

2-ech umeblowanych lub nieumeblowanych pokoi z elektrycznością, wanna, wszelkimi wygodami, ze wspólną kuchnią. W okolicach Pohulanki. Hotel «Sawoj», ul. Wielka pok. 12. Obrompolska. 2964

Do sprzedania

buldog, prawdziwej rasy ang., małego wzrostu, dobrze wychowany. Zwierz niec, ul. Stara № 3 m. 4. Narbutt. 2948

Zgubione

kołnierz, szary lis, idąc ul. Wileńską i Małą Pohulanką. Upraszam odnieść za wynagrodzeniem na ulicę Wileńską 25, m. 5. Jodkowska. 2917

Samodziały

w dużym wyborze po cenach niższych są do nabycia. Wileńska 27. «Bachus». 2946

Została **zniżona cena na obuwie na drewnianej podszewie** (ponieważ duża zniżka na materiały surowe). Dobroczytny zauł. 2-a. «Drewniana Podszewa». 2945

DOM

sprzedam, lub oddam w długoletnią dzierżawę. Popławy, ul. Jerolimka № 10. Urbanowicz. 2935

KOZA

rasowa, biała, kotna, do sprzedania № 7 Zarzeczna w Rymkiewicza. 2963

Światło

elektryczne i dzwonki przeprowadzam i naprawię prędko i tanjo. Ś-to Jerska № 29—9. Kucharski. 2941

Potrzebna kucharka

dowiedzieć się w drukarni «Znicz». Ś-to Jerska 19. 2939

Sprzedam

dom. Zierzyńiec, ul. Jasna № 10. Tamże łóżko młkowe i komoda do sprzedania. Raczko. 2928

Mieszkania

po 5—4 pokoje ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zakret. Ul. Rzeczna № 11 m. 3. Buturlin. 2752

— **Corvus! Dobrać pedaisz?**
— **Muszę zmiąć «Boasjaki»,** a tak mi się nie chce włożyć po tym mronie od Anny do Kaitasze.
— **Po cóż masz się włożyć? Idź** wprost na Ś-to Jerską 22 do **Biura Komisowo-Rekomendacyjnego,** które załatwia wszelkie transakcje bankowe, jak wymianę pieniędzy, kupno i sprzedaż papierów procentowych, kuponów etc, etc.
— **A to dziękuję ci bardzo. — Spróbuj!**

Nazajutrz.
— **Muszę ci podziękować za adres.**
— **Za jaki?**
— Biura Rekomendacyjnego Ś-to Jerska № 22.

— **A co, czy jesteś zadowolony?**
— **Najzupełniej. Placą najlepiej,** załatwiają wszelkie transakcje bankowe jako wymianę waluty, kupno i sprzedaż papierów procentowych, kuponów etc, etc, **wogóle znają się na interesie.**

Dnia 23 b. m. będą wsnwione lekcje — w szkole przygotowania do matury — wawozkiej **HELENY LUSZYN.** Przyjmują się chłopcy i dziewczynki do przygotowania do I kl. zakładów naukowych. Opłata za naukę miesięczna. Zapisz dzień codziennie od g. 11—4 p.p. Brzeg Antokolski № 9, d. własny. 2887

Lekarz dentysta A. MIKULSKI

Choroby jamy ustnej, plombowanie, zęby sztuczne.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—5.
Wileńska 22, m. 12. [2759]

Dr. E. Lewin,

choroby wewnętrzne 2838
(specjalnie pierśwone i płucne).
Wileńska 6, pierwsze piętro.
Przyjmuje od godz. 11—1 i 4—6.

Adwokat przysięgły H. KORNGOLD

przyjmuje od 9 do 10 r. i od 4—6 po poł. Piwna (dawnej Monastyrskiej) № 6 m. 6. 2702

Poszukuję

mieszkania z elektrycznością od 6—7 pokoi. Zgłaszać się. Ofiar na 2 m. 9 Proszanowska. 2898

Sprzedam garnitur orzechowych mebli,

krzesła, krzesła, łóżko z materacem, tremo, rondel elektr., portjery, materiały na ubranie i pokrycie mebli, bafty i inne rzeczy. Od 11—1 i od 3—5. Zawalna 3, m. 8. Weisło. 2917

ZAKŁAD

fryzjerski do sprzedania. Wileńska 7. Korwel. 2949

Zbą a nego

konja po udowodnieniu tożsamości i zwroczenia kosztów można otrzymać do 25 bm. u M. Rodziewicza, W. Pohulanka № 4. 3027

Łaskawego

znalazcę, będąc w p. trzebnie, upraszam zwrócić chociażby część pieniędzy i dokumenty, na imię Eugenjusza Sokolowskiego, zgubione d. 20 listopada. Zakretowa 5 b—4. 3015

KUCHARKA rznająca się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca. Róg Dominikańskiej sklep Błażewicza. Raczynska. 2944

Do sprzedania

różne sukienne resztki zdane na kostiumy, spodnie itd. po cenach nielkrowanych. Ul. Wielka № 50, m. 1. M. Minkier. 2942

Otowana

do sprzedania za 120 rb. Ś-to Jerska 15—14. Dąbrowska. 2940

Domowe obiady

od 12-ej do 3-ej, w niedzielę i czwartki **KOŁDUNY**. Ludwisarska 9, m. 1. Lipińska. 2966

KROWA

cielna do sprzedania. Biełciewska № 86. I. Borkiewicz. 2952